

Psychiatra pozwany za „procedure zmiany płci”

14 września 2022

Australijka Jay Langadinos pozwała psychiatrę, doktora Patricka Tooheya, pod zarzutem zaniedbania zawodowego za skierowanie jej na „terapię hormonalną”, a następnie zabieg chirurgicznego usunięcia piersi i macicy. Dopiero po czasie kobieta zdała sobie sprawę z rozmiaru szkód, jakich doznała.



Jay Langadinos jako nastolatka wierzyła, że jest „transpłciowa”. Portal Marsz.info jako powód takiego jej zachowania podaje „skomplikowaną sytuację rodzinną”. W 2010 roku kobieta została skierowana przez swojego endokrynologa do psychiatrii, dr. Patricka Tooheya.

Ten podczas pierwszego spotkania zdiagnozował u niej dysfориę płciową i „stwierdził, że nadaje się do terapii hormonalnej, w tym przypadku testosteronu, który sprzyja rozwojowi męskich drugorzędowych cech płciowych”. Z kolei w wyniku drugiej wizyty skierował kobietę na podwójną mastektomię (zabieg usunięcia piersi). Na trzecim spotkaniu Langadinos została wysłana na histerektomię (zabieg chirurgicznego usunięcia macicy). Psychiatra stwierdził, że nie dostrzega „żadnych psychiatrycznych przeciwwskazań do przeprowadzenia histerektomii w ramach zmiany płci”.

Zalecone przez psychiatrę działania nie pomogły kobiecie odnaleźć szczęścia. Wręcz przeciwnie – z każdą kolejną operacją odczuwała coraz większą depresję. Kiedy zdała sobie sprawę, że tzw. zmiana płci tylko pogarsza stan jej zdrowia psychicznego, zaczęła szukać innej pomocy psychiatrycznej. W listopadzie 2016 roku, będąc pod opieką dr. Roberta D’Angelo, zrozumiała, że hormony i operacje były błędem.

Teraz ponownie identyfikuje się jako kobieta, jednak szkody poczynione przez nieodpowiedzialne zalecenia psychiatry są nieodwracalne. Jay Langadinos twierdzi, że dr Toohey „nie podjął środków ostrożności”, aby zapewnić, że „utrata piersi, macicy, jajowodów i jajników” nie zaszkodzi jej nieodwracalnie. Australijka twierdzi również, że Toohey powinien był powiedzieć jej, aby uzyskała drugą opinię psychiatryczną przed tak drastycznym krokiem.

Jak podkreślono, Langadinos „cierpiała i nadal cierpi z powodu urazów i niepełnosprawności” z powodu jej terapii hormonalnej, w tym „komplikacji związanych z wczesną menopauzą”, „zaburzonego funkcjonowania psychologicznego, ciągłej potrzeby leczenia i zmniejszonej zdolności do zatrudnienia”.

Anna Kerr, prawnik, stwierdziła, że przypadek Langadinos to jedynie wierzchołek góry lodowej, a w nadchodzących latach możemy się spodziewać fali tego typu pozwów.

Autorstwo: Paweł Kubala

Na podstawie: Marsz.info

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)